

# GAZETA USTROŃSKA

Nr 3 (594)

16 stycznia 2003 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

## PAMIĘĆ WYBACZENIE SOLIDARNOŚĆ

Rozmowa z ambasadorem Izraela w Polsce  
Szewahem Weisssem

Jakie są Pana wrażenia po wizycie w Ustroniu?

Mamy teraz godzinę wpół do dziewiątej. Przyjechałem tu o wpół do dwunastej i nie było jednej sekundy, bym nie czuł atmosfery braterstwa, solidarności. Naprawdę, wszędzie. Spotykam się z burmistrzem - odczucie solidarności. Potem na uroczystości pod pomnikiem są ludzie. Mróz, zima, śnieg, a tyłu zjawilo się obywateli Ustronia. Dzieci, starsi stoją przez czterdzieści pięć minut i są z nami. Potem spotkanie z młodzieżą na cmentarzu. Oni odnawiają, czyszczą, są związani. To przecież żydowski cmentarz a oni Polacy. Potem kolejne spotkanie z młodzieżą. Siedzieliśmy półtorej godziny. Na zakończenie spotkanie z mieszkańcami. Znowu tyle ludzi przyszło. Myślałem, że nie potrzebna jest tak duża sala, bo jednak jest to małe miasto, a przychodzi 300 gości - starsze pokolenie, młodsze. I na skrzypcach melodie - jedna żydowska, dwie izraelskie. Tak daleko i tak blisko. Czegoś takiego nie przeżyłem ostatnio.

Czy często odwiedza Pan w Polsce mniejsze miejscowości?

Bardzo często. Muszę podkreślić, że w tych okolicach, na Śląsku, spotykam się z podobną atmosferą. W małych miasteczkach przychodzą ludzie, polska młodzież ze swymi samodzielnymi inicjatywami. Pytają się, przysyłają do nas listy. Co ciekawe, było tu wiele mniej Żydów niż w innych częściach Polski.

Na Śląsku około 1,5%.

Tak. A są miasta, gdzie ludność żydowska stanowiła połowę mieszkańców.

A jak podobne spotkania wyglądają tam, gdzie Żydzi stanowili znaczący procent mieszkańców?

Odpowiem tak: Może tam, gdzie była większa liczba Żydów, życie wyglądało inaczej. Więcej kontaktów, interesy, konkurencja, co może czasami pomagało antysemitom stwarzać atmosferę antyżydowską. Dziś mówimy o trzecim pokoleniu, a prawidłowość jest taka, że trzecie pokolenie wraca do korzeni. Wszędzie, tu i tam. Dziś młodzież w Białymstoku, Lublinie interesuje się, kim byli Żydzi, jacy byli ci nasi sąsiedzi. Koło kogo mieszkała moja babka, co się tutaj działo, gdzie oni są, dlaczego pozostały tylko

(cd na str. 2)



W styczniu mieliśmy kilka dni prawdziwej zimy. Było mroźno i śnieżnie  
Fot. W. Suchta

## NOWE DOWODY

Burmistrz Miasta Ustronia informuje, że w związku z ustawą z dnia 12 września 2002 r. zmieniającą ustawę o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej /Dz. U. z 2002 r. Nr 183 poz. 1522/ wprowadza się obowiązek wymiany dowodów osobistych wydanych przed dniem 1 stycznia 2001 r. w następujących terminach:

1. od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2003 r. – wydanych w latach 1962 – 1972,
2. od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r. – wydanych w latach 1973 – 1980,
3. od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. – wydanych w latach 1981 – 1991,
4. od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. – wydanych w latach 1992 – 1995,
5. od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. – wydanych w latach 1996 – 2000,

ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

Formalności związane z wymianą dowodu osobistego załatwia się w tut. Urzędzie Miasta – Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego, pok. Nr 4 /parter/.

**F.P.H.U. ALMET**  
SKUP ZŁOMU  
I METALI KOLOROWYCH

zaprasza

**NAJWYŻSZE CENY SKUPU  
W REGIONIE**

przyjdź, zobacz, sprawdź  
43-450 Ustron, ul. Fabryczna 7  
tel./fax: 854 40 37

**DLA BABCI  
I DZIADKA**

23 stycznia o godzinie 16.00 w MDK „Prażakówka” odbędzie się Koncert „Dla Babci i Dziadka”. Wystąpią dzieci, które w ciągu roku szkolnego uczestniczą w zajęciach kół zainteresowań MDK.

**SUPERMARKETY SPAR**

**SKLEP 2**  
USTROŃ, ul. 3 Maja 44  
tel. 854 41 67  
pon. - sob. 7-22  
niedz. 10-22

**SKLEP 1**  
USTROŃ Hermanice, ul. Skoczowska 76,  
tel. 854 76 24  
pon. - sob. 7-21

**Nowość**

Realizujemy zamówienia na telefon  
i przez Internet: [www.jelenica.com.pl](http://www.jelenica.com.pl)

Warunki dowozu towaru do klienta:  
- minimalna wartość zamówienia - 40 zł  
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis

# PAMIĘĆ WYBACZENIE SOLIDARNOŚĆ

(dok. ze str. 1)

ruiny synagogi. To jest fenomen socjologiczny, że trzecie pokolenie ma odwagę zadawać te pytania, ma odwagę poprawić to, co być może ich przodkowie zepsuli.

Był taki okres od 1968 r. do połowy lat 80., kiedy w Polsce praktycznie nie o Żydach się oficjalnie mówiło. W tamtym czasie nie słyszało się żadnych negatywnych opinii o Żydach.

Bo nie było żadnych opinii.

Ale chodzi mi o opinie wyrażane w rozmowach prywatnych. Może się ludzie wstydzić, bo przecież Gomułka wypędził Żydów. Dziś się wszystko zmienia. Odnowienie naszych stosunków jest integralną częścią waszych procesów demokratycznych. To zresztą tendencja ogólnoeuropejska. Wydaje mi się, że w dzisiejszej Europie przewodzą tej tendencji tacy dwaj ciekawi ludzie - prezydent Kwaśniewski i minister spraw zagranicznych Niemiec Fischer. To jest kierunek pamiętania, wybaczenia, solidarności. Dotyczy to coraz większej części Polaków. Kiedyś był Władysław Bartoszewski, dziś takich ludzi jest wiele więcej. To znaczy Władysław Bartoszewski jest nadal kochany, ale nie jedyny. A jak Polska była postrzegana w Izraelu w czasach Gierka, w latach 70.?

Interesowaliśmy się, co się tutaj dzieje. Ale nad tym była pamięć o tym, że Żydów w 1968 r. wypędzono. Dlaczego? Niemcy nas wymordowali, a potem wyświeśle nas wypędzili. Zresztą to nie naród wypędzał, ale komunistyczny rząd. Do dzisiaj ta rana jest otwarta, niezagojona. Bardzo wielu Żydów przez to do dziś nie chce przyjechać do Polski. Mówią: „Nie chcieli nas, to my ich też nie potrzebujemy.” Ale też można wyczuć zmiany. Oni też czują,

że tu się coś dzieje, coś pozytywnego. Do dziś mają tu przyjaciół, piszą, telefonują.

A czy młodzież izraelska, oczywiście nie cała, interesuje się historią Polski, narodu, z którym w przeszłości współżyli ich przodkowie?

A jak mogłoby być inaczej. Przecież tylu Żydów tu żyło. Oni byli tak związani z naszą historią, kulturą, że nie można o tym zapomnieć. Ale w Izraelu mówi się przede wszystkim o zagładzie. Pisz się jednak coraz więcej o tym, co było przed. Nie ma na świecie dwóch narodów tak związanych. To stale podkreślam: 3,5 mln Żydów żyło w Polsce przed wojną, 1,5 ml, Żydów polskiego pochodzenia żyje na całym świecie, trzecia część naszego narodu ma polskie korzenie. Żydzi w Polsce to czwarta część naszej znanej historii i taki tragiczny koniec. Jak można o tym nie mówić. Chociaż było Jedwabne, chociaż zdarzało się, że Polacy mordowali Żydów, nasze narody były ofiarą faszyzmu, wspólną ofiarą. To wiąże.

W Pana książce „Ziemia i chmury” można już na początku przeczytać o wrażeniach po powrocie po czterdziestu latach do Polski. Mówi Pan, że wrócił klimat dzieciństwa. Czy nie uważa Pan, że część ludzi przychodzi na spotkania z Panem, by też coś sobie przypomnieć, by wrócił klimat dzieciństwa. Przecież spotkania z Panem to także Pana język, czego Pan nie kryje.

Mówię po galicyjsku, z akcentem takim jaki mieli Żydzi z Galicji. Do mnie po czterdziestu latach wróciła melodia języka polskiego. To niezapomniana melodia. Te doliny, góry, drzewa. Pamiętam spotkanie z ambasadorem Ukrainy w Polsce. Myśmy nie rozmawiali, myśmy językiem polskim śpiewali - ten sam akcent, nawet te same błędy.

Takie wizyty jak w Ustroniu służą jednak określonymu celowi.

Stosunki nie tworzą się przy biurku w Warszawie. Wysyłanie telegramów praca dla zawodowego urzędnika z biura spraw zagranicznych. To nie dla mnie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

## WALNE ZEBRANIA W JEDNOSTKACH OSP

Zarząd Miejski Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ustroniu uprzejmie informuje, że walne zebrania sprawozdawcze za 2002 rok w jednostkach ochotniczych straży pożarnych z terenu miasta Ustronia odbędą się w następujących terminach:

### 1. Jednostka OSP Ustron Polana

Dom Strażaka w Ustroniu Polanie 01.02.2003 r. godz. 14.30

### 2. Jednostka OSP Ustron Lipowiec

Dom Strażaka w Ustroniu - Lipowcu 22.02.2003 r. godz. 16.00

### 3. Jednostka OSP Ustron-Kuźnia

Ośrodek Wypoczynkowy Zakładów Kuźniczych w Ustroniu 15.02.2003 r. godz. 16.00

### 4. Jednostka OSP Ustron Nierodzim

Dom Strażaka w Ustroniu-Nierodzimiu 08.02.2003 r. godz. 16.00

### 5. Jednostka OSP Ustron Centrum

Dom Strażaka w Ustroniu Centrum 01.03.2003 r. godz. 16.00



Szwach Weiss.

Fot. W. Suchta



Karpie są hodowane przede wszystkim w kilkudziesięciu stawach w naszym regionie. Szczególnie „rybny” teren, to Pogórze, Dębowiec, Kończyce Wielkie i Małe, no i Pruchna, Ochaby, Gołysz. W tej ostatniej wsi ma siedzibę placówka PAN, która prowadzi hodowlę do-

świadczalną wielu innych gatunków ryb, m.in. tołpygi.

Rejon Baraniej Góry znany jest z bogatego i rozległego kompleksu leśnego. Onegdaj pojawiały się w nim niedźwiedzie i rysie. Do rzadkich okazów należały jarząbki, głuszcze... Wiślańskie nadleśnictwo podjęło się trudnego zadania introdukcji tych wspaniałych ptaków.

Schronisko na Stożku obchodziło jesienią jubileusz 80-lecia. Jest najstarszym schroniskiem

w Beskidzie Śląskim. Zostało wybudowane dzięki inicjatywie i ofiarności członków PTT „Beskid” w Cieszynie.

Zameczek na Zadnim Groniu w Wiśle Czarnem, wybudowany na początku lat 30. ub. wieku dla prezidenta Mościckiego, będzie znowu pełnił reprezentacyjną funkcję. Trwa remont obiektu.

Złoty jubileusz świętowała Grupa Beskidzka GOPR. Od samego początku aktywnie działa Sekcja Operacyjna „Cieszyn”.

Skupia ratowników z całego cieszyńskiego powiatu oraz kilka osób ze Śląska. Goprowcy pełnią stale dyżury m.in. na Czantorii. Sekcja liczy blisko 50 członków, w tym kilka pań.

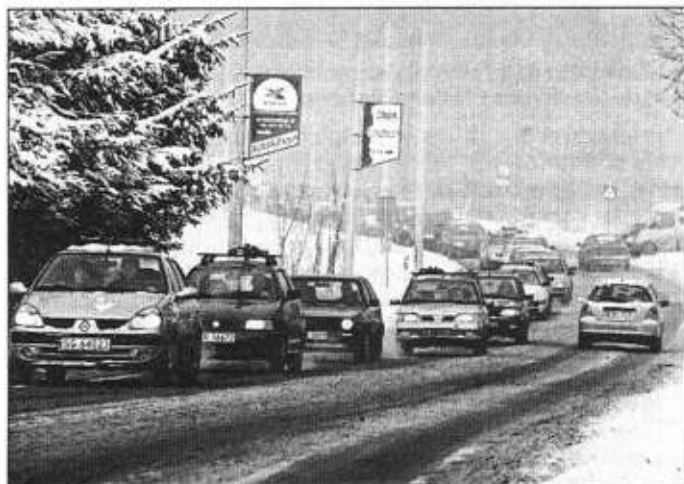
Niewiele jest na ziemi cieszyńskiej zabytkowych założen parkowych czy ogrodów. W Pruchnej możemy podziwiać aleję dębową, a komponowany park otacza dawny pałac rodu Thunów w Kończycach Wielkich. Do okazów należą tutaj stare tulipanowce i srebrne świerki. (nik)

# KRONIKA MIEJSKA

## Najlepsze życzenia dla jubilatów:

|                       |        |                     |
|-----------------------|--------|---------------------|
| Anna Badura           | lat 91 | ul. Kwiatowa 21     |
| Helena Balcerek       | lat 95 | ul. Górna 7         |
| Stefania Albina Glaje | lat 80 | ul. Leśna 44        |
| Józef Paweł Kolder    | lat 91 | ul. Różana 42       |
| Karol Kostka          | lat 91 | os. Manhattan 5/40  |
| Jan Krysta            | lat 80 | ul. Źródłana 62     |
| Janina Kukulska       | lat 91 | ul. 3 Maja 136      |
| Hermina Słotwińska    | lat 80 | ul. Jelenica 75     |
| Anna Szachowicz       | lat 80 | ul. Asnyka 2        |
| Józef Ślebioda        | lat 85 | ul. Drozdów 35      |
| Emilia Tatara         | lat 90 | ul. Konopnickiej 42 |
| Edward Wołowicz       | lat 80 | ul. Partyzantów 8/5 |

♦ ♦ ♦



Tak wyglądał dojazd do Polany w ostatni weekend. Wszyscy czekają na obwodnicę. Fot. W. Suchta

W związku z przygotowaniami obchodu jubileuszu pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego, Urząd Stanu Cywilnego w Ustroniu, zwraca się do par małżeńskich, które zawarły związek małżeński w 1952 roku w innych miejscowościach aniżeli Ustroń, a zamieszkują na stałe na terenie naszego miasta, o przedstawienie tutejszemu Urzędowi Stanu Cywilnego odpisu aktu zawarcia małżeństwa. Dokument ten należy przedstawić do końca lutego br.

♦ ♦ ♦

## Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Krzywoń lat 83 ul. Lecznicza 14

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie

## śp. Jana Krzywonia

krewnym, znajomym, sąsiadom, rodzinie bliższej i dalszej oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu

składa  
żona

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w smutnym obrzędzie ostatniego pożegnania i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego męża, ojca, dziadka

## śp. Rudolfa Gruszczyka

ks. Proboszczowi Alojzemu, za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty, rodzinie, krewnym, sąsiadom, kolegom, znajomym serdeczne Bóg zapłać

składa żona

## KRONIKA POLICYJNA

7.01.2003 r.

O godz. 18.45 na ul. Gościńców mieszkaniec Chruszczobrodu ukradł torebkę.

Policja zwraca się z prośbą o informację, jeśli w tym rejonie dzieło się będzie coś podejrzanego. Złodzieje zazwyczaj atakują o tej właśnie porze, kiedy z pracy wracają osoby zatrudnione na Zawodzie. W pobliżu są budki telefoniczne. Alarmowy policyjny numer 997 można wykręcić bez używania karty magnetycznej. Patrol pojawi się na pewno.

7.01.2003 r.

O godz. 14.40 na ul. Wiślańskiej na ulicę wtargnęła sarna, wprost pod koła mercedesa.

8.01.2003 r.

O godz. 14.15 na ul. 3 Maja samochód potrącił piesza. Doznała obrażeń nogi.

8.01.2003 r.

O godz. 19.45 samochód najechał na tył Citroëna należącego do mieszkańca Ustronia. Jego kierowca odjechał z miejsca kolizji.

10.01.2003 r.

O godz. 7.00 na ul. Sanatoryjnej kierujący VW golfem potrącił mieszkankę Cisownicy. Poszkodowana ma złamaną nogę.

10.01.2003 r.

O godz. 13.15 na ul. 3 Maja kierujący samochodem lublin mieszkaniec Nowego Sadu uderzył w barierkę mostku w okolicy skrzyżowania z ul. Skalica.

10.01.2003 r.

Po godz. 16.00 pożar w domu jednorodzinnym przy ul. Chabrów.

10.01.2003 r.

Na skrzyżowaniu ul. Wczasowej ze Skalica seicento prowadzone przez mieszkańca Ustronia podczas wymuszania pierwszeństwa uderzyło w audi również należące do mieszkańca naszego miasta. (mn)

## STRAŻ MIEJSKA

6.01.2003 r.

Kontrola prawidłowości odśnieżania i posypywania dróg i chodników w mieście. Informacje od mieszkańców przekazywano na bieżąco firmie zajmującej się odśnieżaniem.

8.01.2003 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta przeprowadzono wizję lokalną w rejonie rzeki Wisły, gdzie przebywają łabędzie. Zakupiono karmę i obecnie ptaki są dokarmiane.

9.01.2003 r.

Do komendy SM przyprowadzono psa, który był porzucony i przy-

wiązany do drzewa. Powiadomiono schronisko dla zwierząt, dokąd psa zabrano.

10.01.2003 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców interweniowano na ul. Sztwerni w sprawie wysypywania popiołu na drogę.

10.01.2003 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia strażnicy interweniowali w sprawie złych warunków w jakich przetrzymywane są psy na posesji przy ul. Skłodowskiej-Curie.

12.01.2003 r.

Współpraca z ustroniskim sztabem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Strażnicy przejechali ok. 160 km samochodem, rozwożąc wolontariuszy i pomagając im w pracy. (a-g)



Zimowa awaria.

Fot. W. Suchta

## Restauracja „WRZOS”

Ustroń, ul. Grażyńskiego 23

tel. 854-23-60

Zaprasza na piątkowe SPOTKANIA SZACHOWE

KSERO USTROŃ, ul. Ogrodowa 8A  
tel./fax (033) 854 36 40  
851 38 69

## KSEROKOPIARKI

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

KSEROKOPIE: A4 - A0

KSERO LASER KOLOR

PIECZĄTKI, WIZYTÓWKI

AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS nashuatec

# DOPISAŁY HUMORY

Po raz jedenasty zagrała w niedzielę 12 stycznia Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem zbierano pieniądze na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych w polskich szpitalach. Dotąd były to szpitale specjalistyczne. Obecnie nowo zakupiony sprzęt trafi do zwyczajnych szpitali, gdzie będzie pomagał ratować i leczyć kolejne dzieci.

W Ustroniu pogoda w zasadzie dopisała. Mogło być przecież zimniej lub wszystko znacznie mógł utrudnić ulewny deszcz. Było przeciętnie zimowo. Najważniejsze, że dopisały humory i energia młodych wolontariuszy, którzy od rana dwoili się i troili, żeby zbierać jak najwięcej pieniędzy.

- Mieliliśmy prawie 300. wolontariuszy. Straż Miejska pomagała nam od samego rana - powiedział **Marek Landowski** z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta w Ustroniu. - Rozwoziła wolontariuszy w miejsca, gdzie starano się zebrać pieniądze, pod kościoły, pod wyciągi narciarskie, czyli tam, gdzie można było w niedzielę spotkać najwięcej ludzi. Jaszowiec, Poniewiec, Zawodzie - było tych kursów dużo.

Pomoc ta była ważna nie tylko dlatego, żeby dotrzeć w jak najwięcej miejsc, ale głównie dlatego, żeby kwestujące dzieci nie przemarzły zbyt długo na mrozie. Po kilku godzinach zbierania pieniędzy dzieci były zabierane z punktów. Po ogrzaniu się w sztabie Akcji, wypiciu ciepłej herbaty, mogły znowu wyruszyć w miasto. Dlatego właśnie strażnicy kursowali cały dzień i przejechali ok. 160 km.



**Wiele osób zebrało w niedzielę całe kolekcje orkiestrowych serduszek. Wymyślano najróżniejsze sposoby na ich eksponowanie.**

**Fot. W. Suchta**

- Jest wiele osób i instytucji, którym trzeba podziękować za pomoc i włączenie się w całą akcję - stwierdził M. Landowski. - Pieniądze zbierano i zorganizowano koncert dzięki pomocy: kawiarni „Delicje”, MDK „Prażakówka”, Firmie „Mondialpol”, Bankowi Śląskiemu, Salonowi Zabaw dla Dzieci „Figle Migle”. Szczególne podziękowania należą się osobom prowadzącym „Café Europa”, którzy koordynowali i współorganizowali z ustronińskim Wydziałem Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM niedzielny koncert hip-hopowy w „Prażakówce”. Koncert ten zresztą bardzo się udał. Według szacunkowych obliczeń ochrony bawiło się na nim ok. 500 osób. Udział w koncercie wzięły zespoły: US, KREATYWNI, CEZEZ, ASB, P.U.P., SONDA, GALIMATIAS, SOUTH BREAKERS (który wystąpił z pokazem break-dance), a za konsolą stał DJ D - MEL. Wszystkim wykonawcom organizatorzy serdecznie dziękują.

Co roku wspiera nas drożdżówkami cukiernia „Delicje”, za co jesteśmy bardzo wdzięczni. W tym roku dostaliśmy 270 drożdżówek, było więc czym podreperować siły - dodaje M. Landowski.

Podziękowania należą się również policji i straży miejskiej, ponieważ dzięki ich pomocy nie było żadnych problemów natury porządkowej.



**Na Zawodzie datki zbierały uczennice G-1 Dominika Szewczyk, Magda Wawrzacz i Natalia Sobczak.**

**Fot. W. Suchta**

- Na rzecz Orkiestry kwestowała młodzież ustronińska - od uczniów szkół podstawowych, przez gimnazja po studentów. Jako ciekawostkę mogę podać fakt, że najwyższy zbierający na rzecz orkiestry miał ponad 2 m wzrostu - mówią organizatorzy. - Dziękujemy wszystkim wolontariuszom zbierającym pieniądze na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w tym roku. Wielu rodziców kwestowało wspólnie ze swoimi pociechami, za co również należą im się podziękowania organizatorów. Podobnie jak Iwone Werpachowskiej, za to, że przygotowała do akcji młodzież z Gimnazjum nr 2, która najbardziej aktywnie uczestniczyła w działaniach Sztabu Orkiestry.

- W Sztabie pilnowaliśmy, żeby wszystko sprawnie przebiegało - stwierdziła **Edyta Rymaszewska** z G-2. - Pracowaliśmy od 7.00 rano do ok. 16.30. Spisaliśmy wszystkich wolontariuszy i rozdaliśmy puszki i identyfikatory. Skierowaliśmy kwestujących w konkretne miejsca. Po paru godzinach, ponieważ panował mróz, wolontariusze wracali, a my przygotowywaliśmy im herbatę z drożdżówkami.

- Zbierałam pieniądze w centrum miasta i na Zawodzie - powiedziała **Paula Morawiec** z G-2. - Niektórzy ludzie dają sporo, inni mówią, że nie dadzą nic, bo wiedzą, że weźmiemy sobie te pieniądze. Niektórzy mówią, że nie lubią Jurka Owsiaka i też nic nie dają. Takie sytuacje są rzadkie, ale jednak się zdarzają. Na ogół dają nam pieniądze ludzie starsi, a zastrzeżenia mają osoby w wieku średnim i około dwudziestki. Zbierałam pieniądze na Orkiestrę drugi raz i w przyszłym roku też zamierzam.

W tym roku zebrano **22.515, 65 zł.** Już tradycyjnie w liczeniu pieniędzy pomagał nam Bank Śląski.

Tak jak w zeszłym roku jeszcze do 17 stycznia potrwa w Internecie Aukcja. Licytować można odwiedzając stronę: [www.ustron.pl](http://www.ustron.pl)

**Anna Gadomska**



**W centrum nie szczędzono pieniędzy uczennicom SP-2 Klaudii Kamieniarz i Sarze Sobczyk.**

**Fot. W. Suchta**

# Z POSŁEM O UNII

3 stycznia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbyło się spotkanie posła Jana Szwarca z ustronską młodzieżą. Dyskutowano na temat zagrożeń i korzyści z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Okazało się, że wśród przybyłych na spotkanie pięćdziesięciu młodych ludzi, nie było przeciwników przystąpienia do UE, co nie znaczy, że nie wyrażano pewnych obaw co do zagrożeń czy też niedostatecznego przygotowania Polski do funkcjonowania w strukturach zjednoczonej Europy.

J. Szwarz na wstępie stwierdził, że politycy zajmują różne stanowiska co do integracji europejskiej, lecz najczęściej są to tylko mrzonki. Tak jest np. z poglądem, że korzystniejszy dla nas jest sojusz z USA. A przecież jesteśmy zbyt małym krajem, a właśnie z takich państw składa się UE. Poseł mówił także o korzyściach płynących ze swobodnego przepływu towarów, osób, usług, kapitału, technologii. Nie należy też obawiać się wynarodowienia. Przykładem jest ziemia cieszyńska, która 700 lat odłączona od macierzy zachowała swoją tożsamość, nie została wynarodowiona. Tu się zawsze mówiło po polsku i tak zostanie. Przeciwnicy przystąpienia do UE niestety nie mówią jak Polska będzie wyglądać, gdy się nie znajdzie w zjednoczonej Europie.

- Wyobraźcie sobie mapę Europy z UE bez Polski, gdy znajdą się tam Litwa, Łotwa, Estonia, Czechy, Słowacja, Węgry - mówił J. Szwarz.

Posł mówił także o sukcesie rokowań w Kopenhadze. Następnie młodzież zadawała pytania, dyskutowała. Poniżej fragmenty spotkania, przy czym poszczególne wypowiedzi zostały skrócone, starałem się jednak zachować ich sens.

**Pytanie:** - W jakich kategoriach można mówić o sukcesie w Kopenhadze? Przecież nie uzyskamy ani jednego euro więcej. To propaganda sukcesu.

**Odpowiedź:** posła: - Ważne byśmy potrafili przerobić to, co zostało wynegocjowane. Nikt nas nie ciągnie do UE na siłę. Polska oczywiście może się targować i ma takie atuty jak położenie geopolityczne, wielkość kraju. To, jak będziemy żyli, zależy jednak tylko od nas samych.

**Pytanie:** - Dlaczego dopłaty będą do wszystkich gospodarstw, a nie tylko do dużych, skoro chcemy zmienić strukturę naszego rolnictwa? Czy opłaca się nadal utrzymywać małe gospodarstwa?

**Odpowiedź:** - W Polsce zbyt duża grupa ludzi utrzymuje się z rolnictwa. Nie można z dnia na dzień pozbawić dużej części rolników źródła utrzymania.

**Pytanie:** - Ale ludzie muszą odejść z rolnictwa. To samo dotyczy górników. Gdzie ci ludzie znajdą swoje miejsce w UE?

**Odpowiedź:** - To tylko jeden z elementów. Pamiętać trzeba, co UE nam daje. Pamiętać też trzeba, że po przystąpieniu nasze rolnictwo i górnictwo będzie także problemem całej UE. Czy jest inne wyjście? Gdy znajdziemy się poza UE, kto będzie z nami handlował?

**Pytanie:** - A kierunek wschodni?

**Odpowiedź:** - Ale to też rynek wymagający.

**Pytanie:** - Co się stanie, gdy Lepper dojdzie do władzy?

**Odpowiedź:** - Będziemy już w UE i on się do tego dostosuje. Nie będzie wtedy eurosceptykiem.

**Pytanie:** - Hiszpanie mieli bezrobocie sięgające jednej czwartej przy wchodzeniu do UE. Czy nas też to czeka?

**Odpowiedź:** - Obecnie bezrobocie w Hiszpanii maleje.

**Pytanie:** - Ale po ilu latach?

**Odpowiedź:** - Jeżeli w Polsce za dwa lata bezrobocie zacznie maleć, trzeba będzie uznać to za sukces.

**Pytanie:** - Polska zyska na wejściu do UE. Jest jednak negatywny stereotyp Polaka. Czy można go zmienić, czy też dalej będą do nas mówić „spasiba” a nie dziękuję?

**Odpowiedź:** - Na wizerunek musimy sami zapracować. To prawda, że jesteśmy w Europie różnie postrzegani i autorytet musimy dopiero budować.

**Pytanie:** - Czy nie grozi nam, że po wejściu do UE zostanie złagodzone prawo do aborcji, skoro teraz większość społeczeństwa jest przeciw?

**Odpowiedź:** - O tym wypowie się nasze społeczeństwo, a nie UE.

**Pytanie:** - Czy poseł jest za zmniejszeniem podatków, czy też za wydatkami socjalnymi?

**Odpowiedź:** - Podatki muszą się zmniejszać. Największym nie-

szczęściem jest, że tak wiele zakładów podatków nie płaci. Poza tym system podatkowy powinien być przejrzysty, a u nas niestety jest zagmatwany.

**Pytanie:** - Premier Włoch wypowiedział się za przyjęciem do UE Rosji, Ukrainy i Izraela. Czy to możliwe?

**Odpowiedź:** - Wszystko jest możliwe, ale nie tak szybko.

**Pytanie:** Co się stanie, gdy w UE nastąpi kryzys? Też będziemy w nim uczestniczyć.

**Odpowiedź:** - Zawsze istnieje jakieś zagrożenie. Na razie do UE aspirujemy.

W tym miejscu młodzi ludzie zaczęli się zastanawiać, czy jest szansa w razie kryzysu opuszczenia UE. Dywagowano, na jakich zasadach będziemy wychodzić z UE, w razie kryzysu. Czy też będzie to tak skomplikowane jak przystępowanie.

Na zakończenie J. Szwarz stwierdził, że należy się cieszyć z wiedzy młodych ludzi, a co najważniejsze, jest spokojny o to jak ustronśka młodzież zagłosuje w referendum.

Współorganizatorem spotkania, które trwało ponad dwie godziny, była redakcja naszej gazety.

Wojśław Suchta

## W dawnym USTRONIU

W 50 numerze „Gazety Ustronjskiej” z ubiegłego roku ukazało się zdjęcie ustronjskiej drużyny piłkarskiej z 1965 r. Zwróciliśmy się z zapytaniem do Czytelników, czy ktoś rozpozna zawodników na zdjęciu, a trudność polega na tym, że większość piłkarzy ujęta jest z tyłu lub z boku. Okazało się, że zadanie jest częściowo wykonalne. Przemysław Korcz, ustronjski farmaceuta z zamiłowania historyk, piszący nie tylko artykuły do „Kalendarza Ustronjskiego”, ale również opracowujący kwestie uzdrowiskowe do „Monografii Ustronia”, na w/w zdjęciu wskazał następujące osoby: pierwszy od prawej – Kaczmarek, trzeci od prawej – Stanisław Błaszczak, czwarty – Henryk Lupinek, a w środku zdjęcia – Otton Markusz.

Ponadto otrzymaliśmy od Przemysława Korcza fotografię z rodzinnych zbiorów, którą dziś prezentujemy z następującą informacją: „Na przełomie lat 1946–47 zawiązało się Towarzystwo Sportowe Ustronia, które przetrwało niespełna rok, zrzeszając prócz piłkarzy także tenisistów i narciarzy. Jesienią 1947 r. działacze sportowi nawiązali kontakt z Kuźnią, w wyniku czego powołano do życia Fabryczny Klub Sportowy „Ustron”. Na przełomie lat 1948–49 klub zmienił nazwę na Koło Sportowe nr 42 ZS „Stal”. W tym okresie mecze piłkarskie odbywały się na boisku, na miejscu którego wznosi się dzisiaj budynek Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1. Szatnia dla piłkarzy znajdowała się w jednym z budynków „Markusówki”. Prezentowane zdjęcie przedstawia drużynę ustronjską w II połowie lat 40. Stoją od lewej: Jan Zawada, Adam Wałach, Śliwiński, Paweł Paszcza, Mirosław Sadlik, Latocha, Franciszek Zawada, Bolesław Małysz. Siedzi bramkarz Alojzy Chajek. Członkiem zespołu był także nieobecny na zdjęciu Franciszek Sikora.”

Serdecznie dziękujemy za współpracę.



# WIZYTA AMBASADORA

16 grudnia przebywał w Ustroniu ambasador Izraela w Polsce **Szewach Weiss**. Ambasador uczestniczył w uroczystościach związanych ze stuleciem wybudowania synagogi w Ustroniu. O synagodze i uroczystościach pisaliśmy w grudniowych numerach GU. S. Weiss spędził w Ustroniu cały dzień. Witał go w ratuszu burmistrz **Ireneusz Szarzec**. Po półgodzinnej rozmowie udano się na ul. Ogrodowa na uroczystości. Po ich zakończeniu ambasador wraz z młodzieżą przejechał na cmentarz komunalny. Znajduje się tam kwatery grobów żydowskich, którymi obecnie opiekuje się ustroniska młodzież. Właśnie ci młodzi ludzie pokazywali ambasadorowi zadbane groby - efekt ich pracy. Kolejne spotkania miały miejsce w „Casablance”. Wieczorem odbyło się spotkanie w MDK „Prażakówka”. W głównej mierze poświęcone było nowej książce S. Weissa „Ziemia i chmury”, której fragmenty czytał **Henryk Wieja**. „Ziemia i Chmury” to książka poświęcona współżyciu Polaków i Żydów, współżyciu które nie jest wolne od chwil trudnych, tragicznych. Większą część tej książki zajmuje opis przeżyć S. Weissa podczas II wojny światowej w rodzinnym Borysławiu. O tym też mówił w „Prażakówce”, a tę część spotkania prowadzili **Marta Wróbel** i **Tomasz Błachut**. S. Weiss mówił również, że ważne jest to, co współcześnie dzieje się z relacjami między narodami żyjącymi kilka wieków obok siebie. Ambasadorowi zadawano pytania. Odpowiadał na wszystkie, także te dotyczące obecnej polityki Izraela wobec Palestyńczyków. Oprawę muzyczną spotkania w „Prażakówce” zapewnili **Grażyna** i **Krzysztof Drułowowie**. W ich wykonaniu zabrzmiały żydowskie melodie na skrzypce i fortepian.

Po spotkaniu S. Weiss wpisywał dedykacje do swej książki, którą sprzedawano w „Prażakówce”. Niestety, nie wszyscy mogli ją kupić. Sprzedano dwie duże paczki, a wciąż byli chętni. Dla tych, którym książki nie udało się kupić, S. Weiss wpisywał dedykacje na zaproszeniach, luźnych kartkach papieru.

Po noclegu w naszym mieście, następnego dnia S. Weiss odwiedził Cieszyń.

**Wojśław Suchta**

*Poniżej tekst mówiący o działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko Izraelskiej Śląska Cieszyńskiego.*

Towarzystwo działa z upoważnienia TPPI Zarządu Głównego w Warszawie. Powołane jako Oddział na południu regionu Polski skupia szereg ludzi, którzy postawili sobie za cel rozwijanie i pogłębianie tradycyjnej przyjaźni narodów Polski i Izraela służącej rozwojowi wszechstronnej, wzajemnej i korzystnej współpracy między Rzeczpospolitą Polską a Izraelem. Inicjowanie, organizowanie i popieranie przedsięwzięć kulturowych, naukowych, turystycznych i gospodarczych zmierzających do zapoznania społeczeństwa polskiego z osiągnięciami społeczeństwa izraelskiego. Również współpraca z instytucjami i organizacjami w Polsce i Izraelu jest jednym z celów działania TPPI Śl. Cieszyńskiego. O jednym z pierwszych tego rodzaju działań mogliśmy się już przekonać w połowie grudnia ubiegłego roku. Na zaproszenie TPPI Śl. Cieszyńskiego do Ustronia przyjechał ambasador Izraela prof. **Szewach Weiss**. Wieczorne spotkanie ambasadora



Ambasador wpisuje dedykację.

Fot. W. Suchta

w MDK „Prażakówka” należało również do bardzo udanych i ciekawych. W czasie spotkania jednym z niezwykle wzruszających momentów było wręczenie portretów marszałka J. Piłsudskiego i cesarza Franciszka Józefa. Obrazy profesjonalnie namalowane przez Iwonę Dzierżewicz wręczone przez przewodniczącą Rady Miasta Emilię Czembor i dr Helenę Badurę spowodowały u ambasadora ogromne wzruszenie, niemal do łez. Prof. S. Weiss wspominał kiedyś, że gdy był jeszcze małym dzieckiem to pamięta, że takie portrety wisiały w pokoju jego rodziców. Kolejny dzień wizyty 17 grudnia przebiegał już w Cieszyń. Na Filii UŚ wygłosił wykład „Stosunki polsko-żydowskie. Nowy początek?” Aulę wypełniła młodzież studencka, licealna i gimnazjalna. Zarówno na końcowej części wykładu, jak i na konferencji prasowej ambasador mógł odpowiedzieć na zadawane pytania. Między innymi stwierdził, że jeżeli się mówi o współistnieniu ludzi różnych kultur i religii w jednym państwie i o współistnieniu różnych religii i społeczeństw w skali świata, najważniejsze jest życie obok siebie bez nienawiści ludzi różnych ras, religii i przekonań.

Grupa zaangażowanych ludzi w TPPI Śl. Cieszyńskiego zamierza powtórzyć podobne spotkania i nie tylko. Marzy o zorganizowaniu międzynarodowego festiwalu kultury żydowskiej w Ustroniu.

**Emilia Goryczka**

**Podczas wizyty w Ustroniu S. Weiss wielokrotnie dziękował młodzieży za dbałość o kwaterę żydowską na cmentarzu komunalnym. Poprosiliśmy więc młodych ludzi o opisanie swoich wrażeń po spotkaniu z ambasadorem Izraela. Poniżej fragmenty tych tekstów.**

Dzięki uprzejmości pani Emilii Goryczki jak i całego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej wraz z Łukaszem Sikorą zostałam zaproszona do prac nad przygotowaniem przyjęcia Szewacha Weissa w Ustroniu. Byliśmy reprezentantami projektu Młodzi Obywatele Działają.

Wieczorem czekały nas niemałe emocje, gdyż przed wypełnianjącą po brzegi salę „Prażakówki” widownią, referowaliśmy historię synagogi w Ustroniu. Musieliśmy mocno nad sobą popracować, aby wypadło jak trzeba. Wszystko jednak odbyło się pomyślnie i bez większych wpadek. Łukasz ten dzień, zakończył kolacją z panem Szewachem Weissem, która mnie niestety ominęła.

Pomimo tego, iż przygotowania do tej wizyty były długie i pracochłonne, bardzo cieszę się, że mogłam w tym uczestniczyć. Poznałam interesującego człowieka, od którego wiele się nauczyłam. Choćby tego, że nie można się poddawać bez względu na to, jakie są okoliczności, bo każdy w życiu może coś osiągnąć i nie ważne skąd pochodzi, byleby tylko nigdy nie zapomnieć, kim się jest. Cenny jest dla mnie każdy moment, jaki spędziłam w towarzystwie ambasadora, zarówno pod względem naukowym, jak i emocjonalnym.

**Magdalena Cieślak**

Po zakończeniu „części oficjalnej” już zupełnie nieoficjalnie pojechaliśmy z panem ambasadorem na cmentarz. Tam pokazaliśmy mu efekty naszej pracy m.in. macewę - płytę nagrobną, którą udało nam się poskładać ze znalezionych kawałków.

P. Weiss przybliżył nam tradycję żydowską związaną z pochówkiem. Następnie, zupełnie niespodziewanie, zaprosił nas na dalszą rozmowę do pensjonatu „Casablanca”. Kiedy w końcu dotarliśmy na miejsce, korzystając z uprzejmości osób, które były z nami na cmentarzu, okazało się, że pan ambasador jest postacią bardzo ciekawą, otwartą, a przy tym wesołą oraz, co mnie najbardziej zaskoczyło, nie jest typem polityka. Na pytania, które mu zadawaliśmy udzielał nam jasnych, konkretnych odpowiedzi. Nawet, kiedy pytaliśmy pana Weissa o tak „drażliwe” tematy jak konflikt żydowsko-palestyński, czy antysemityzm. Przedstawiliśmy panu ambasadorowi materiały dokumentujące naszą pracę. Ani się obejrzelismy, a nasza, z założenia krótka, konwersacja przerodziła się w półtoragodzinną rozmowę.

**Wit Kozub**

Przed pobytem ambasadora w Ustroniu przeczytałem jego książkę autobiograficzną, więc miałem wyobrażenie o nim. Z dyplomata podczas jego odwiedzin na Ziemi Cieszyńskiej spotkałem się kilkakrotnie. Pierwszy raz w czasie obchodów stulecia wybudowania synagogi.

Ambasador jest człowiekiem bardzo przyjaznym dla młodzieży. Chętnie z nami rozmawiał i poświęcał swój czas. Odpowiadał

na nasze pytania, ale również sam chciał się czegoś od nas dowiedzieć. Jest osobą, która nie cierpi rasizmu, populizmu, stereotypów, ponieważ to one wywołały holokaust. Dąży do współpracy, poznawania się, zrozumienia i zacieśniania stosunków między społeczeństwem polskim i izraelskim. Często podkreśla, że przed wojną Polacy żyli zgodnie razem ze swoimi sąsiadami Żydami czy z innymi mniejszościami narodowymi.

**Łukasz Sikora**



Na cmentarzu z młodzieżą.

Fot. W. Suchta

## LIST DO REDAKCJI

### W starym i nowym Ustroniu

Pani Helena Zymler-Svantesso z miasta Lund w Szwecji przesłała swój list do Ustronia.

Urodzona w Polsce, w Będzinie, od lat mieszka w Szwecji, gdzie pracuje jako pediatra. W lipcu 2002 r. odwiedziła Ustron i chce się podzielić swymi wrażeniami z czytelnikami „Gazety Ustrońskiej”.

Jednym z moich pierwszych i najpiękniejszych wspomnień z dzieciństwa jest Ustron, jego góry i basen. Miałam chyba pięć lat, kiedy wraz z rodzicami spędziłam kilka dni właśnie w Ustroniu. „Z górki na pazurki” wołał tatuś trzymając mnie mocno za rękę, kiedy zbiegaliśmy z Czantorii czy może z jakiejś innej góry. Mogło to być gdzieś w latach 30-tych, był już basen, gdzie dzieci mogły się kąpać i figlować. Ustron stał się dla mnie symbolem beztróskiego dzieciństwa i miłości ojca.

Ojciec nie przeżył obozu hitlerowskiego w Gross-Rosen (Rogoźnica) w kamieniołomach Gór Sowich na Dolnym Śląsku. Moją mamę zamordowano w komórce gazowej przy pierwszej selekcji w Oświęcimiu. A brat Beniek padł gdzieś w drodze, na śniegu, podczas tzw. marszów śmierci, kiedy naziści gonili więźniów obozów koncentracyjnych przed zbliżającym się frontem Armii Czerwonej. Przeżyłam tylko ja, po czteroletnim głodowaniu i ciężkiej pracy w getcie w Łodzi (podczas okupacji Litmanstadt), po Oświęcimiu i po obozie pracy niewolniczej w Mezimesto w okupowanej Czechosłowacji, tuż przy obecnej granicy polskiej. A co to ma wspólnego z Ustroniem i dlaczego tu właśnie przyjechałam? Tak, dobrze zgadujecie, że „na stare lata” czułam potrzebę powrotu do okolic dzieciństwa, szczególnie kiedy parę lat temu zaprzyjaźniłam się z panią Anną, urodzoną w Ustroniu i latem tam mieszkającą.

A od Ustronia nie tak daleko do Rogoźnicy, Wałbrzycha i pobliskiej wioski Kolce (Dörnau podczas wojny), gdzie odnaleziono 25 zbiorowych mogił ofiar obozów koncentracyjnych. Więc drugim celem podróży było odwiedzenie cmentarza w Kielcach-Głuszycy, gdzie najprawdopodobniej wraz z innymi spoczywają

## BEZROBOCIE

Stopa bezrobocia na koniec listopada w Polsce wyniosła 17,8%; w województwie śląskim - 16,4 %, a w powiecie cieszyńskim - 14 %. Jedynie 9 powiatów w naszym województwie posiada niższą stopę bezrobocia. W Ustroniu na koniec grudnia było 836 bezrobotnych w tym 384 kobiety. Bezrobotnych absolwentów było 49 (21 kobiet). Prawo do zasiłku posiadało 149 bezrobotnych (64 kobiety). Zasiłki emerytalne pobierało 105 osób (48 kobiet), zaś świadczenia przedemerytalne 173 osoby (90 kobiet).

W listopadzie zarejestrowało się w cieszyńskim Powiatowym Urzędzie Pracy 660 bezrobotnych z tego: 40% to kobiety, 30 % nigdzie dotychczas nie pracowało, 49 % to mieszkańcy wsi, 31 % miało prawo do zasiłku, 20 % rejestrowało się w urzędzie po raz pierwszy, 21 % to absolwenci, 46 % ma poniżej 24 lat. W grudniu jest zawsze niewiele ofert pracy, m.in. DW „Sasanka” z Ustronia szukał 6 niepełnosprawnych osób do obsługi.

W grudniu do urzędu wpłynęło jedno zgłoszenie zwolnienia grupowego z Zakładu Gazowniczego, który zwolnił 6 osób. Poza tym aktualne są zwolnienia 51. osób z cieszyńskiej „Olzy”, 6. z „Autolandu” i 4. osób ze skoczowskich Zakładów Kuźniczych.

Na stronie internetowej: <http://www.apraci.pl/kaci/> można uzyskać informacje m.in. o aktualnych ofertach pracy, możliwości pomocy absolwentom, szkoleniach i przepisach prawnych.

### Obsługa osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku w gminie Ustron:

| Dzień zgłoszenia oraz nazwiska na literę | Miejsce            |
|------------------------------------------|--------------------|
| 17.02. lit. A - J,                       | Rynek              |
| 18.02. lit K - O,                        | była Filia Liceum  |
| 19.02. lit. P - Z                        | Ogólnokształcącego |

prochy mojego ojca. Postawiłam tam kamień pamiątkowy, jako wyraz potrzeby świadectwa o historii tych nieludzkich lat, aby młode pokolenia nie zapomniały do czego doprowadza ideologia rasizmu.

Ustron także pamięta o męczeństwie swoich obywateli wyznania mojżeszowego. Krótko po wkroczeniu władz hitlerowskich wysadzono w powietrze synagogę żydowską przy ul. Ogrodowej. Pod przewodnictwem pani Anny odwiedziłam pomnik postawiony przez miasto Ustron na miejscu starej synagogi. Byłam tym bardzo wzruszona, bo niestety nie wszędzie w kraju w ten lub inny sposób dano wyraz szacunku i pamięci dla tej grupy społeczeństwa polskiego, tak bestialsko wymordowanej przez faszystów.

W roku 1939 w Ustroniu mieszkało ok. 112 obywateli polskich wyznania mojżeszowego (30 rodzin), co stanowiło 2,5 % całej społeczności ustrońskiej. Tylko jednostkom udało się przeżyć (wg: I. Krystyna Winecka: „Od Stanisławowa do Australii”, s. 74; 2. „Pamiętnik Ustroński” nr 8, r. 1995.). Takiej tragedii nie wolno przemilczeć.

Byłam także bardzo wzruszona akcją grupy uczniów Gimnazjum nr 2 w Ustroniu, którzy mimo czasem niezbyt przychylnych postaw niektórych osób, zajęli się uporządkowaniem żydowskich grobów, które przetrwały na ustrońskim cmentarzu komunalnym. Stary cmentarz żydowski założony w roku 1905 został zdewastowany w związku z budową drogi szybkiego ruchu w latach 70-tych. Ocalala mniejsza część została włączona w roku 1994 do cmentarza komunalnego. Kwaterę odrestaurowano z inicjatywy i na koszt miasta. Chcę jak najbardziej podziękować i wyrazić moje uszanowanie dla piętnastoosobowej grupy młodzieży za przeprowadzenie tej akcji w ramach projektu Młodzi Obywatele Działają. Prace na cmentarzu będą (według artykułu w „Gazecie Ustrońskiej” nr 28, 11 lipca 2002 r.) kontynuowane, bo „trzeba zadbać o groby ludzi, którzy tu dawniej mieszkali”, jak uważa młodzież.

Lubię Ustron i jego okolice. Miasto jest piękne, czyste, dobrze utrzymane i przyjazne. Chciałabym tu jeszcze powrócić, szczególnie, że mam już w Ustroniu dobrych przyjaciół. Może by to dało okazję do dalszych studiów i wspomnień o losach ludności ustrońskiej w czasie okupacji, tematu na pewno ciągle ważnego i aktualnego.

**Helena Zymler-Svantesson**  
Lund, Szwecja

# LISTY DO REDAKCJI

## Obiektywizm mile widziany

W ostatnim czasie na łamach „GU” pojawiły się listy poruszające brak zainteresowania pojawiającymi się młodymi talentami z naszego miasta oraz brak zainteresowania młodzieżą w naszym mieście. Rozumiem chęć robienia kariery przez osoby młode, a niewątpliwie utalentowane, jednak zupełnie nie rozumiem pretensji jakie kierowane są pod adresem osób związanych z kulturą w mieście. W zasadzie pani Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przedstawiła bardzo obiektywnie całą sprawę i wydawać by się mogło, że na tym sprawa zostanie zakończona. Jednak tak się nie stało, pojawił się list pani Anny Palowicz, w którym przytacza przykłady pana Z. Baldysa i pani K. Kidoń. Tymczasem te dwie osoby m.in. otrzymały konkretną propozycję ze strony MDK „Prażakówka” Barbary Żmijewskiej, by wystąpiły przed koncertem jednego ze znanych wykonawców, jednak tę propozycję odrzuciły. Natomiast A. Palowicz stwierdza „...dziwi najbardziej brak zainteresowania młodymi talentami na naszym terenie”.

Odnoszę wrażenie, że pani albo bardzo dawno nie była w naszym mieście i dowiedziała się o Ustroniu podczas konkursu w klubie „Remont” albo po prostu brak pani obiektywizmu co do oceny organizacji działających w mieście na rzecz kultury i sportu, a to z racji przyszłego pani zawodu dziennikarki jest bardzo niepokojące. Trudno nie zauważyć działających w mieście a skupiających w swoich szeregach ludzi młodych takich organizacji kulturalnych jak: EL „Czantoria”, DER „Równica”, wiele grup działających w MDK „Prażakówka”, z których to wywodzą się osoby, które zaznaczyły już swoją obecność na rynku muzycznym, jak panie: M. Hudeczek, E. Kornas – Biegas, pan J. Cholewa, rodzeństwo Zwiast. A i kluby sportowe i stowarzyszenia jak: KS „Kuznia”, „Mokate-Nierodzim”, TRS „Sila” skupiają w swoich szeregach ludzi młodych. Tacy, jak: M. Matuszek i A. Sikora wychowankowie KS „Kuznia” grają w klubach pierwszoligowych promując nasze miasto. Polecam zapoznanie się z kalendarzami imprez kulturalnych i sportowych z ostatnich lat, gdzie można było prezentować swoje umiejętności lub być po prostu widzem.

Formując swoje sądy neguje pani bezinteresowną pracę, jaką wykonuje cała grupa osób związanych z kulturą, sportem a co za tym idzie pracę z dziećmi i młodzieżą promującą nasze miasteczko w kraju i zagranicą.

Doskonale wiemy, że czasami do osiągnięcia sukcesu nie wystarczy talent i praca, czasami potrzebna jest ta odrobina szczęścia. Jednak na pewno w niczym nie może przeszkodzić, odrobina skromności, której brakuje i tym wielkim ale i tym u progu kariery.

Mam nadzieję, że talenty (a tych w naszym mieście nie brakuje) będą się rozwijać prawidłowo, a wiele z nich zrobi prawdziwą karierę nie zapominając skąd się wywodzą.

Przewodniczący Komisji  
Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta  
**Stanisław Malina**



Dowodem, że bal był wspaniały niech świadczy humor dyrektora SP-2, który można zauważyć na zamieszczonym zdjęciu.

## WSPÓLNY BAL

4 stycznia 2003 r. odbył się tradycyjny Bal Rodzicielski „Dwójek” czyli Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum nr 2 w Ustroniu. To już czwarty wspólny bal, a dwunasty w DW „Malwa”, a to dzięki przychylności państwa **Zdzisławy i Jerzego Jaworów**. Wszystko przygotowali rodzice pod kierownictwem pani **Małgorzaty Waszek**, której bardzo za tą odpowiedzialną pracę dziękujemy. Zabawa trwała do białego rana, przygrywał zespół **Janusza Śliwki**, a można się było również bawić w kawiarni przy muzyce mechanicznej. Bal odbył się dzięki wielkiemu zaangażowaniu rodziców i hojności naszych sponsorów, którymi są: p. Urszula i Henryk Kania, p. Michał Bożek, p. Urszula i Józef Sikora, p. Tomasz Pyra, p. Henryk Hojdysz, p. Andrzej Gluza, p. Krzysztof Kubica, p. Czesław Baranowski, p. Roman Macura, p. Urszula Skwara, p. Danuta i Roman Kubala, p. Bogusław i Kazimierz Heczko, p. Bogusław Burczyński, p. Eugeniusz Langhamer, p. Agata Czudek, p. Iwona i Adam Bujok, p. Wiesław Brudny, p. Edward Holeksa, p. Grażyna i Paweł Halama, p. Hyrnik, p. Janina i Andrzej Szeja, p. Danuta i Adam Kowala, Firmy: Nadleśnictwo Ustroń, „Mondial Pol”, „Inzbud”, „Gresan”, „Grevling”, „Gazela”, „Mokate”, „Art.Chem”, „Drukarnia Cieszyn”, „Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej”, Zarząd Spółki „Malwa”.

W imieniu dyrekcji, rad pedagogicznych i uczniów SP 2 i Gim. 2, wszystkim sponsorom i rodzicom pracującym przy organizacji balu serdecznie dziękuję. Zysk z balu zostanie przeznaczony dla dzieci i młodzieży na materiały wspomagające działalność pozalekcyjną oraz na wyjazdy do teatru, kina, wycieczki naukowe wspomagające proces dydaktyczny w naszych szkołach.

**Maria Kaczmarzyk**  
dyrektor Gimnazjum nr 2

### PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 1,

poleca promocyjne dwudniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie:  
pierogi z mięsem – 15 zł/kg  
pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg  
pierogi ruskie – 10 zł/kg

### PŁAĆ MNIEJ

za ubezpieczenie ubezpieczeniowe OG KOMUNIKACYJNE!

Wyceniamy ubezpieczenia po 6 latach bezskładowej jazdy przy jednorazowej opłacie składki rocznej:

Do 800 cm<sup>3</sup> 155.00 zł/rok

801 - 1250 cm<sup>3</sup> 198.00 zł/rok

1251 - 1500 cm<sup>3</sup> 248.00 zł/rok

1501 - 2000 cm<sup>3</sup> 305.00 zł/rok

pow. 2000 cm<sup>3</sup> 337.00 zł/rok

Również atrakcyjne ubezpieczenie mieszkań, domów, firm!

Agencja Ubezpieczeniowa

Ustroń, ul. Cieszyńska 4

tel. 8542332; kom. 050268486

### „CASABLANKA”

Music Bar

Tradycyjne dancingi przy żywej muzyce

Każdy piątek, sobota, niedziela od 21.00

tel. 854-39-36

### WIEDEN

Wycieczka jednodniowa

30.01.2003 r.

06.02.2003 r.

cena: - 105 zł od osoby

Ponadto: Egipt, Kenia,

Tajlandia

B.U.T. „Ustronianka”

tel. 854-32-88



Zima w Leśnym Parku Niespodzianek.

Fot. W. Suchta

# WYPADKI I KRADZIEŻE

W nocy 7 stycznia, około godz. 2 na ul. 3 Maja policyjny patrol zauważył dwóch mężczyzn, którzy nieśli odzież. Było tego zbyt dużo jak na własne potrzeby, dlatego też zainteresowano się, skąd pochodzi. Po zatrzymaniu młodych ustroniaków, okazało się, że ukradli ubrania ze sklepu przy ul. 9 Listopada. Wcześniej wybili szybę. Jak na złodziei zachowywali się bardzo nieprofesjonalnie. Łup wynosili partiami, przenosili bez żadnych zabezpieczeń, przy samej ulicy. Odzyskano towar na łączną sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Niefrasobliwość złodziei tłumaczy fakt, że przed „robotą” wypili co nieco dla kurażu. (mn)

7 stycznia mieszkaniec Ustronia zgłosił zawiadomienie o przestępstwie. Zgłosił, że w nocy z 4 na 5 stycznia z jego mieszkania złodzieje wynieśli wieżę hi-fi i inne przedmioty. Jednak już 5 stycznia w nocy, a więc tuż po kradzieży zostały one odzyskane i zabezpieczone przez policjantów podczas kontroli drogowej. Sprawdzano samochód, w którym jechali podejrzenie zachowujący się mężczyźni, a ich bagaż wyglądał na złodziejski łup. Poszkodowanego ustroniaka zaskoczyła skuteczność policji. (mn)

Komendant komisariatu Janusz Baszczyński mówi, że odłak pracuje, nie było jeszcze tylu kolizji w ciągu jednego tygodnia. Część z nich miała miejsce na terenie naszego miasta, część w gminie Golezów, którą również „obsługują” policjanci z Ustronia. Najgorzej było w sobotę 11 stycznia. Już o godz. 10.15 na ul. Katowickiej kierujący daewoo tico mieszkaniec Dąbrowy Górniczej zlekceważył trudne warunki i uderzył w dwa samochody – skodę felcję mieszkańca Rybnika i daewoo tico mieszkańca Ustro-

nia. Pięć minut później na ul. Katowickiej wpadła w poślizg toyota yaris prowadzona przez mieszkankę naszego miasta. Doszło do kolizji z peugeotem partner mieszkańca Skoczowa. O godz. 12.05 na ul. Cieszyńskiej jadąc VW golfem mieszkanka Kiczyc wpadła w poślizg i uderzyła w tył opla kadeta należącego do cieszyniaka. Niecałe pół godziny potem na ul. 3 Maja jadący hondą rybniczanie również nie zapanował nad pojazdem i wpadł na betonowe barierki mostku. Jeszcze tego dnia o godz. 14.30 miała miejsce kolizja gdy na śliskiej jezdni „zatańczył” fiat seicento mieszkańca Skoczowa. Uderzył w fiata uno mieszkańca Knurawa. Czarną serię na ustronińskich drogach zakończył o godz. 20.30 mieszkaniec Górek Wielkich, który na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Kreta wymuszał pierwszeństwo i zderzył się z BMW mieszkanki Ludkowa. (mn)



Nauka jazdy.

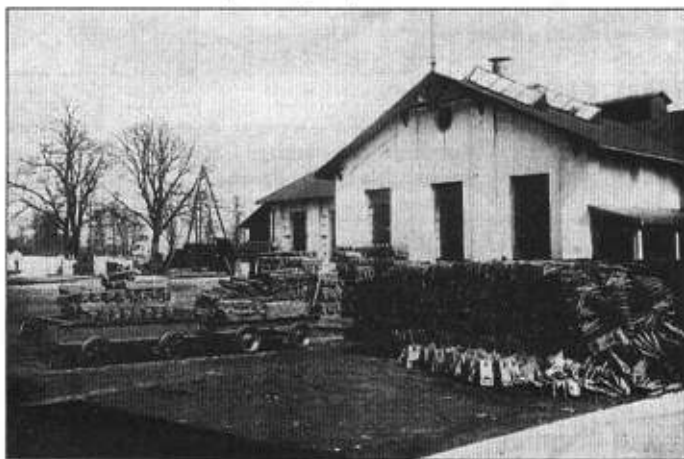
Fot. W. Suchta

## Tak to pamiętam

Józef Szymaniak, autor poniższych wspomnień, przez wiele lat związany był z ustronińską Kuźnią.

### Potrafił działać w kryzysie

Inż. Jan Jarocki to legenda ustronińskiej Kuźni. Jeszcze przed wojną pełnił funkcję dyrektora miejscowej firmy Brevillier-Urban, a w latach 1945-59 był dyrektorem technicznym. Pisząc o nim wypada wspomnieć o jego dokonaniach i zasługach dla Kuźni. Starzy pracownicy Kuźni Józef Ogrodzki z Gojów (ur. 1898 r.) i Andrzej Kostka (ur. 1904 r.) opowiadali, że w latach wielkiego kryzysu (1932-34), kiedy to prawie stanęła produkcja w zakładach Brevillier-Urban, przedsiębiorczość, pomysłowość i fachowość inż. Jarockiego uratowała dziesiątki miejsc pracy. Z jego inicjatywy zaczęto skupować zużyte podkładki spod szyn kolejowych po cenie złomu w olbrzymich ilościach. Następnie zatrudnił on ludzi do sortowania owych podkładek i ich regeneracji w drodze obróbki plastycznej. Przy pomocy odpowiedniego narzędzia ścieśniano otwory w podkładkach na potrzebną średnicę. W ten sposób zregenerowane płytki sprzedawano PKP, która używała je do remontów torowisk na liniach mniej obciążonych.



Składowisko podkładek po sortowaniu.

Archiwum MHiK.

Wyżej wymienieni pracownicy Ogrodzki i Kostka wspominali też, że w upalne lato 1933 r. na placu, gdzie leżały podkładki w ilości kilku wagonów było tak gorąco, że zakumulowane w kilku tonach stali ciepło osłabiało niedożywionych ludzi do tego stopnia, że tracili przytomność. Przechodzący tamte inż. Jarocki kazał natychmiast przywołać siedzącego w biurze mistrza i polecił mu wbicie kilku słupów dla rozpięcia plandeki, aby uzyskać osłonę przeciwsłoneczną. Ten humanitarny gest jeszcze po 20. latach wspominali pracownicy.

On po prostu był zwolennikiem nie tylko efektywnych metod ale i ludzkich warunków pracy.

## ŚLĄSKI SZPITAL REUMATOLOGICZNO- -REHABILITACYJNY

im. gen. J. Ziętka

43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11

tel. 0...33/854 26 40 fax 0...33/854 35 99

ogłasza przetarg pisemny na dzierżawę obiektów:

1. **Pomieszczenie o powierzchni 6 m<sup>2</sup>**, położone w holu głównym Szpitala z przeznaczeniem na prowadzenie kiosku z kwiatami
2. **Basen kąpielowy** - ilość osób mogących jednocześnie korzystać z basenu: 10

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest p. Hildegarda Szachowicz, nr tel.: 0...33/854 26 40 wew. 127.

Istotne Warunki Przetargu można odebrać w budynku głównym Szpitala, pokój nr 159.

Oferty cenowe można składać w Sekretariacie Szpitala (pok. nr 162) do dnia 28.01.2003 r. godz. 10.00.



Zobaczcie...

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Protezy dentystyczne, naprawa, odnawianie. Serwis-Dent, Ustroń, ul. Stawowa 2. Tel. 854-35-66, 0-606-820-807.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Golden Retriever - sprzedam. Szczenięta z rodowodem po wspaniałych rodzicach. Odbiór w styczniu 2003, tel. +420 776-704-420 Cz.

Biuro rachunkowe, licencja MF. Tel. 854-27-92.

Malowanie, kafelkowanie. Tel. 854-12-64.

Wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia. Tel. 854-70-36.

Profesjonalny serwis RTV-SAT. Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników. Ustroń, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

„Legwan-A” Cieślar Henryk - fotografia reklamowa, plenerowa, ślubna, obsługa imprez, zamówienia indywidualne. 854-11-40, 0-601-516-865, [www.republika.pl/fotolegwana](http://www.republika.pl/fotolegwana) [fotolegwanc@post.pl](mailto:fotolegwanc@post.pl)

Promocja! 4 zdjęcia paszportowe - 12 złotych od 16-22.01.03. Fuji Express, Grażyńskiego 15, tel. 854-43-02.

Raiffeisen Bank Polska S.A. zatrudni przedstawicieli banku. Tel. 0 607 145 898.

## DYŻURY APTEK

16-17.I - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.  
18-20.I - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.  
21-23.I - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.  
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.  
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... ilu ludzi na moście

Fot. W. Suchta

# CO NAS CZEKA

[www.ustron.pl](http://www.ustron.pl)

## MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

### Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

### Wystawy czasowe:

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

## ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

### Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

## MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

## GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

## GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

## BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail [bpiwa@polbox.com](mailto:bpiwa@polbox.com)

### Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

### Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Ewgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

## CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świecica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

## USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

### Klub Abstynenta „RODZINA”

### MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW

Tymczasowa siedziba w parafii ewangelickiej

Telefon kontaktowy: 854-51-06

## MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

## MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25.

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00  
- sobota 8.30 - 13.00

## KULTURA

- |       |             |                                                                                           |
|-------|-------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|
| 16.01 | godz. 17.30 | Koncert Kolęd - występy dzieci z Towarzystwa Kształcenia Artystycznego - MDK „Prażakówka” |
| 23.01 | godz. 16.00 | Koncert „Dla Babci i Dziadka” - MDK „Prażakówka” - występy dzieci z kół zainteresowań MDK |

## KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- |         |             |                                                   |
|---------|-------------|---------------------------------------------------|
| 16.1    | godz. 17.00 | Mr Deeds - milioner z przypadku - komedia (15 l.) |
| 16.1    | godz. 21.30 | Głośniejszy od bomb - obyczajowy (15 l.)          |
| 17-22.1 | godz. 17.45 | Atak pajaków - horror (15 l.)                     |
|         | godz. 19.15 | Pianista - biograficzny (15 l.)                   |
| 23.1    | godz. 16.15 | Pianista - biograficzny (15 l.)                   |
|         | godz. 21.30 | Atak pajaków - horror (15 l.)                     |

## Kino premier

- |      |             |                                                     |
|------|-------------|-----------------------------------------------------|
| 16.1 | godz. 18.45 | Harry Potter i komnata tajemnic - przygodowy (7 l.) |
| 23.1 | godz. 18.45 | Harry Potter i komnata tajemnic - przygodowy (7 l.) |



Łabędzie stopniowo oswajają się z nowymi „stołówkami” i podchodzą pod same karmniki. Najbardziej smakuje im ziarno kukurydzy. Po jedzeniu wypoczywają. Fot. A. Gadomska

## DOKARMIAĆ Z ROZWAGĄ

Coraz częściej można spotkać zimą w polskich miastach duże stada ptaków wodnych. Z takim zjawiskiem można się spotkać również w Ustroniu. Stado kaczek krzyżówek oraz łabędzi nie mych zimuje na rzece Wiśle.

Łabędź niemy to ptak wędrowny. Zimą spędza na niezamrzniętych wodach obfitujących w pożywienie. Nie zatrzy-

mywałby się w obrębie miast, gdyby nie coroczne dokarmianie przez ludzi. Bowiem naturalnym pokarmem łabędzi są porastające dno płytkich wód rośliny, których w obrębie miast jest niewiele.

Łabędzie od tysięcy lat przystosowane są do znoszenia warunków zimowych. Zdrowy, dorosły ptak może przetrwać bez pożywienia nawet kilka tygodni. Siedzi wtedy nieruchomo, by oszczędzić energię zgromadzoną w postaci grubej warstwy tłuszczu. Zimą w pierwszej kolejności giną ptaki osłabione i chore. A jedną z przyczyn może być niewłaściwy pokarm - chleb, który jedzony przez kilka miesięcy, powoduje u tych ptaków schorzenia układu pokarmowego. Badania prowadzone przez dr. Andrzeja Czapulaka z Uniwersytetu Wrocławskiego dowodzą, iż ptaki dokarmiane, z reguły wiele miesięcy zamokłym chlebem, cierpią na chroniczną biegunkę oraz chorobę zwaną kwasicą. Żeby zmniejszać ryzyko ginięcia łabędzi w czasie zimowania, trzeba skłaniać je do naturalnego dla nich wędrowania na zachód lub południe w poszukiwaniu cieplejszych i obfitych w pokarm zimowisk. Można to osiągnąć nie karmiąc łabędzi poza okresem najcięższych mrozów.

Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu zainstalował karmniki dla ptaków na bulwarze nad Wisłą. Codziennie pracownicy wydziału wraz z patrolem ekologicznym dokarmiają ptactwo wodne odpowiednią mieszanką ziarna (sorgo, groch, słonecznik, groch zielony, owsik, ryż, rzepak, wyka, proso, kukurydza, peluszką, kardi, dari, pszenica i owies). Apelujemy do mieszkańców, kuracjuszy i wczasowiczów, aby dokarmiali łabędzie tylko w okresie najcięższych mrozów, wyłącznie zbożem oraz warzywami surowymi lub gotowanymi bez soli, drobno pokrojonymi. Rozdrobniony chleb jest jedynie karmą uzupełniającą. Karmienie wyłącznie chlebem może powodować u łabędzi choroby układu pokarmowego, osłabienie. Łabędzie stają się ociężałe, nie chcą się poruszać, wskutek czego może grozić im zamarznięcie.

Walentyna Mstowska

## DLA SENIORÓW

30 grudnia w domu parafialnym w Lipowcu odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne dla seniorów zorganizowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Lipowca. Uczestniczyło w nim blisko pięćdziesięciu seniorów, a także goście: przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor, proboszcz parafii katolickiej Podwyższenia Krzyża Świętego w Lipowcu ks. Marian Brańka, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Apostoła Jakuba ks. dr Henryk Czembor, przedstawicielka Urzędu Miasta Walentyna Mstowska, przewodniczący Zarządu Osiedla w Lipowcu Antoni Kędzior. Spotkanie rozpoczęło jasełkowe w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Lipowcu. Wystąpiło 26 dzieci z klas od pierwszej do szóstej przygotowane przez nauczycielkę Krystynę Hałat. Do żłóbka z Dzieciątkiem przychodziły postacie ze znanych bajek, tych klasycznych jak „Jaś i Małgosia” oraz współczesnych jak „Pszczółka Maja”. Wszyscy w specjalnie przygotowanych strojach. - Przez czysty przypadek zaproponowałam przygotowanie programu na tę okazję - mówi przewodnicząca KGW w Lipowcu Olga Kisiała. - Dzieci z jasełkami wystąpiły także w swej szkole, w przedszkolu i w kościele. Po występie na spotkaniu z seniorami dzieci otrzymały skromny poczęstunek, który ufundował Urząd Miasta. Pozostała część spotkania w całości została sfinansowana z funduszy KGW. Stramy się zarabiać i racjonalnie wydawać pieniądze.

Na spotkanie zaproszono 90 osób, uczestniczyć mogła połowa, a to przede wszystkim ze względu na niekorzystną pogodę. Po jasełkach pomodlono się i składano sobie życzenia dzieląc się opłatkiem. Był też poczęstunek przygotowany przez Helenę Heller i Kazimierę Krzysztofczyk. Jak podkreśla O. Kisiała na te dwie panie zawsze można liczyć. Kelnerkami były młodsze członkinie KGW. Podczas spotkania była też okazja do wspomnień dawnych czasów, wielu wspólnych przeżyć.

Spotkania świąteczno-noworoczne dla seniorów mają w Lipowcu długoletnią tradycję.

- W tym roku zaprosiliśmy osoby urodzone w roku 1929 i starsze oraz małżeństwa, w których jeden z małżonków ukończył 75 lat, a wspólnie przeżyli 50 lat. Niewielu małżeństw udaje się wspólnie dożyć tak sędziwego wieku, więc chcemy by mogli

wspólnie w spotkaniu uczestniczyć - mówi O. Kisiała. - W tym roku wszystko odbyło się w domu parafialnym, a nie jak w latach ubiegłych w strażnicy OSP. Stało się tak ze względu na temperaturę w strażnicy, gdzie było chłodno. Przede wszystkim zaś do strażnicy trzeba wchodzić po schodach, co dla osób starszych często jest sporym utrudnieniem. Po prostu chcemy by jak najliczniejsza grupa mogła w spotkaniu uczestniczyć. Moim marzeniem jest, by sala była wypełniona, by wszyscy mogli uczestniczyć. Bardzo też jestem zadowolona z występu dzieci. Jako przewodnicząca KGW zawsze mogę liczyć na pomoc pań ze szkoły i przedszkola. To dobrze, bo możemy dać dzieciom jakieś zajęcie. Najważniejsze jednak, że dzieciom się chce, że chętnie uczestniczą. (ws)



Jasełka.

Fot. W. Suchta



Rzeka coraz bardziej zamarznięta - ptaki chętnie korzystają z dokarmiania. Starajmy się dawać im ziarno zamiast chleba, bo choć to może bardziej kłopotliwe dla karmiącego - dużo zdrowsze dla jedzącego...  
Fot. A. Gadomska

## NOWE KARMNIKI

Nad Wisłą stanęły trzy karmniki dla ptaków, które licznie gromadzą się na rzece w pobliżu mostu w kierunku Zawodzia. Dzikie kaczki i łabędzie, często dokarmiane chlebem przez wczasowiczów, teraz mają szansę zjeść coś naprawdę zdrowego. Kilka razy dziennie dostają mieszankę ziarna od pracowników Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu. Nie wszystkie ptaki odważają się podejść całkiem blisko, ale wychodzą na brzeg, żeby zjeść ziarno rozsypane wokół karmników.

- Już w zeszłym roku planowaliśmy budowę karmników - poinformowała **Walentyna Mstowska** z Wydziału Środowiska i Rolnictwa UM. - Do realizacji naszych planów przyczynił się fakt, że zatrudniliśmy u nas w ramach patrolu ekologicznego osobę bezrobotną, której mogliśmy powierzyć dokarmianie ptaków. Było to zresztą zgodne z zadaniami, jakie ma taki patrol. Tegoroczne mrozy sprawiły, że dokarmianie ptaków, które coraz liczniej odwiedzają Ustron, stało się bardzo potrzebne. Dokarmianie zamierzamy prowadzić do końca zimy, zwłaszcza podczas mrozów.

(a-g)

## Moja piyrwszo i łostatnio łodpowiedź

Prziwołany pisaniem „Hej Jozefie” (GU nr 2/2003) wyjaśniam, że łobrona honoru uczciwego człowieka należy do łobowionzków każdego łobywatela, a że honor Redaktora GU je w porzõndku i ni można mu w żõdnym przypadku do szrajtofli korupcyje przilepić, wiync zabierem głos.

Na pytani, jako żech se załatwił przijniaci moich wõpõmniõ, łodpowiadam: Jedna dochtorka, ale ni tako łod medycyny, jyno łod kultury, nasmõłala mie cobych napisoł do gazety łõ tym co pamiyntom z Kuźni. Wyync żebym se nie myślała, że mõm skleroze, udalech sie do redaktora i dość pryndko dogodali my sie co i jak (nie wiym tylko, czymu ty nasze posły, jak sie ino znoõdom w tym nojwiõkszym mieście na poloninie mazowieckiej, to zarozki taki dogodani nazywajom consynsusem, jakby już mowe łõjczystom zapomnieli). Moji dogodani z redaktorem wyglõdało tak: po piyrwsze jo mõm pisać, po drugi redaktor do zgode na drukowani, po trzeci nie musimy placić za to, że wydrukujom, po czworte żõdyn z nos nie dowo gwarancyje, że ludzie bydom to czytać.

Co do reszty pisanio autora podpisujõcego sie „twõj kamrat” informujym, że mie w szkole łuczono nie łodpowiadać tym, co strzylajõm „nieatestowanymi” patrõnami i do tego zza winkla. Pamiyntõm tyż, że jedyn łuczony rector mõwił, iż „každy pisani to je jakoby malowani nie jynõm portretu, ale i autoportretu”. Jo starõm sie łõ tym nie zapominać. Jeżelich te nauki łõpacznie łõdebroł, to bardzo proszym Szõnõwnych Czytelnikõw łõ wybõczyni.

Jozef (co pisze w rubryce „Tak to pamiõtam”)



Spacerują kuracjusze.

Fot. W. Suchta

**POZIOMO:** 1) trend, 4) łõzko dla marynarza, 6) student, 8) nosi sie wytworknie, 9) kuzyn wrõny, 10) sasiad Pawłaka, 11) słubne konkury, 12) wieś na Spiszu, 13) rosyjskie jutro, 14) za Myślenicami, 15) niemiecki premier, 16) ekspres łub polecony, 17) umowa, porozumienie, 18) włoskie imię kobiece, 19) pęknięcie na szkle, 20) na przykład „czõrnyje”.

**PIONOWO:** 1) w pracowni biologicznej, 2) fabryka ksiązek, 3) kolor, 4) książeczka z pieśniami kościelnymi, 5) motyw zdobniczy, 6) statek na wiatr, 7) pokazywane na liczniku, 11) w akwariu, 13) takt w postępowaniu, 14) autor „Anielki”.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dõlnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 27 stycznia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 51/52  
**BOŻE NARODZENIE**

Nagrody 100 zł otrzymują: **FRANCISZEK AUST**, Ustron, ul. Skoczowska 38 i **JERZY WANTULOK**, Ustron, os. Manhattan 10/12.. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespõł. Redaktor Naczelny: **Wojław Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Jõzef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrõtów i zmiany tytułõw w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamõwionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronka; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.01.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 17.01.2003 r.